

ks. Sławomir Czajka

 <https://orcid.org/0009-0000-9296-0321>
slawomir.czajka@kul.pl

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
 <https://ror.org/04qyefj88>

Biblijne obrazy Kościoła w pismach świętej Faustyny

 <https://doi.org/10.15633/ps.29305>

Ks. Sławomir Czajka — dr, asystent w Katedrze Egzegezy Ewangelii i Pism Apostolskich w Instytucie Nauk Biblijnych Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Article history • Received: 28 Mar 2025 • Accepted: 6 May 2025 • Published: 17 Sep 2025

ISSN 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)

Abstrakt

Biblijne obrazy Kościoła w pismach świętej Faustyny

Kościół założony przez Jezusa Chrystusa jest rzeczywistością bardzo złożoną. Dlatego można patrzeć na niego w wielu wymiarach. Niestety, we współczesnym świecie dominuje niepełny obraz tej niezwykle wspólnoty, gdzie dostrzega się tylko instytucję, a zapomina o jej duchowym wymiarze. W takiej sytuacji, z pomocą przychodzi nam święta Faustyna, która dzięki mistycznemu doświadczeniu przekazała w „Dzienniczku” właściwy obraz Kościoła. Można dostrzec, że Kościół to przede wszystkim wspólnota żywych członków Chrystusa, złączonych duchową więzią. Apostołka Bożego miłosierdzia ukazuje, że ta wspólnota jest domem Pana, a Kościół w relacji do wiernych jest jak matka, która żywi i opiekuje się swymi dziećmi. Niezaprzeczalną pomocą na drodze wzrastania są oczywiście sakramenty święte, które dają możliwość oczyszczenia i uzyskania na nowo łaski Bożej. Taki obraz, zawarty w „Dzienniczku”, pomaga człowiekowi we właściwy sposób patrzeć na Kościół i w niego wierzyć.

Słowa kluczowe: Kościół, wspólnota, Dom Boży, Święta Faustyna, Dzienniczek

Abstract

Biblical images of the Church in the writings of Saint Faustina

The Church founded by Jesus Christ is a very complex reality. Through this, it can be viewed in many dimensions. Unfortunately, an incomplete picture of this extraordinary community prevails in the modern world, where only the institution is seen and its spiritual dimension is forgotten. In such a situation, we are helped by Saint Faustina, who, through her mystical experience, conveyed in her „Diary” the correct image of the Church. One can see that the Church is first and foremost a community of living members of Christ united by a spiritual bond. The Apostle of Divine Mercy shows that this community is the house of the Lord and that the Church, in relation to the faithful, is like a mother who nourishes and cares for her children. An undeniable help on the path of growth is, of course, the Holy Sacraments, which offer the opportunity to purify oneself and to obtain God’s grace anew. This is the image contained in the „Diary” that helps people to see and believe in the Church in the right way.

Keywords: Church, community, House of God, Saint Faustina, Diary

Orędzie o Bożym miłosierdziu, znane dziś w całym Kościele, z jednej strony jest wynikiem szybkiego rozprzestrzeniania się tego szczególnego przymiotu Boga, tak bardzo potrzebnego każdemu człowiekowi. Z drugiej strony ukazuje ono wyjątkowy charyzmat, jakim została obdarowana święta Faustyna¹. W swoim Dzienniczku zapisała: „I zrozumiałam, że największym przymiotem jest miłość i miłosierdzie. Ono łączy stworzenie ze Stwórcą. Największą miłość i przepaść miłosierdzia poznaję we Wcieleniu Słowa, w Jego odkupieniu, i tu poznałam, że ten przymiot jest największy w Bogu” (*Dzienniczek*, 180). W istocie rzeczy wielkość miłosierdzia Boga jest ściśle powiązana z dziełem odkupienia dokonany na krzyżu przez Jezusa. Stanowi ono najwyższą wartość i cenę, albowiem otwiera człowieka na perspektywę zbawienia, czyli zjednoczenia z Bogiem w niebie. Spotkanie człowieka z Bogiem realizuje się na ziemi poprzez Kościół, który z woli Chrystusa został ustanowiony i w którym zostały złożone wszystkie potrzebne środki do osiągnięcia ostatecznego celu człowieka.

Niezaprzeczalnym dobrem dokonującym się w Kościele jest wpływ orędzia przekazanego przez apostołkę Bożego miłosierdzia. Buduje ono wspólnotę Kościoła i wyznacza nowe szlaki prowadzące człowieka do Boga bogatego w miłosierdzie, promieniując na wszystkie wspólnoty, które podejmują taką drogę pobożności². Dlatego też charyzmat świętej Faustyny, którym jest poznawanie, głoszenie i wypraszenie Bożego miłosierdzia, stał się również zadaniem dla współczesnego Kościoła.

W Katechizmie Kościoła katolickiego, który bazuje na nauce Vaticanum II, czytamy: „Kościół jest równocześnie: «społecznością wyposażoną w strukturę hierarchiczną i Mistycznym Ciałem Chrystusa; zgromadzeniem widzialnym i wspólnotą duchową; Kościołem ziemskim i Kościołem obdarowanym już dobrami niebieskimi»” (771). Próbuąc określić istotę Kościoła, należy mieć na uwadze, że jest on

- 1 Jan Paweł II w adhortacji *Christifideles laici* stwierdza, że „Duch Święty, który powierza Kościołowi-Komunii różne posługi równocześnie ubogaca go w szczególne dary i zdolności, które nazywamy charyzmatami. Mogą one przybierać najrozmaitsze formy, już to jako wyraz najpełniejszej wolności Ducha, który jest ich dawcą, już to jako odpowiedź na różnorodne wymogi pojawiające się w dziejach Kościoła” (24).
- 2 Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Vita consecrata* zapisał: „Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakim bogactwem jest dla wspólnoty kościelnej dar życia konsekrowanego w całej różnorodności jego charyzmatów i instytucji” (2).

rzeczywistością niezwykle złożoną, a jednym z jego wymiarów jest obraz Mistycznego Ciała Chrystusa³, który funkcjonuje w przestrzeni rozważań teologicznych. Tymi właśnie aspektami chcielibyśmy zająć się w niniejszym opracowaniu, bazując na Dzienniczku świętej Faustyny, w którym znajdziemy potwierdzenie, że sama apostołka miała głębokie zrozumienie tajemnicy Kościoła, który miłowała i zawsze odnosiła się do niego z czcią (por. Dzienniczek, 197).

W pierwszej części tego studium skupimy się na biblijnych obrazach występujących w Nowym Testamencie, ze szczególnym uwzględnieniem idei obecnych w Starym Testamencie. W drugiej części przedstawimy duchowy aspekt Kościoła, zarysowany w pismach świętej Faustyny oraz przyjrzymy się tytułom określającym wspólnotę wierzących. Na zakończenie ukażemy środki, dzięki którym apostołka Bożego miłosierdzia dojrzewała duchowo we wspólnocie Kościoła.

1. Perspektywa biblijna

Nie sposób mówić o Kościele bez odniesienia do Starego Testamentu, gdzie obraz ludu Bożego stał się figurą przyszłej wspólnoty założonej przez Chrystusa⁴. Termin *qahal* funkcjonował jako określenie zgromadzenia, będącego jedną z fundamentalnych idei w Starym Testamencie. Początków Kościoła należy natomiast szukać w pismach Nowego Testamentu, szczególnie w Ewangeliach i Listach św. Pawła. Na określenie Kościoła Nowy Testament używa terminu *ekklēsia*, który oznacza „zebranie”, „zgromadzenie”⁵. Należy wskazać jeszcze jedno wydarzenie, bez którego nie byłoby Kościoła, a mianowicie fakt zmartwychwstania

3 W sensie teologicznym można mówić o charakterze trynitarnym Kościoła oraz o jego strukturze dwuwymiarowej, a więc Boskiej i ludzkiej; por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, Lublin 2015, s. 72n.; Pius XII, *Encyklika Mystici corporis o Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa i o naszym w nim zjednoczeniu z Chrystusem*, 29.06.1943, 12.

4 Por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, s. 26 n.

5 Etymologiczne znaczenie terminu *ekklēsia* przedstawia Stanisław Grzechowiak, w: *Kościele, kim jesteś? Studium eklezjologii*, Gniezno 2002, s. 181–190. Autor stwierdza, że hebrajskie słowo *qahal* w Septuagincie jest zasadniczo oddawane przez *ekklēsia*, ale czasami także przez *synagōgē*, w pewnym sensie są one synonimami w Starym Testamencie (S. Grzechowiak, *Kościele, kim jesteś?*, s. 183). Natomiast Antoni Paciorek zauważa, że „w LXX odpowiednikiem *ekklēsia* jest *qahal* (zgromadzenie, zwołanie, zebranie), nigdy natomiast *‘ēdā*, które zazwyczaj bywa oddawane przez *synagōgē*” (A. Pa-

Jezusa. Jak wskazuje Peter Neuner, „o Kościele można sensownie mówić dopiero od zmartwychwstania; wcześniej nie ma miejsca ani na historyczne dowody, ani na samą rzeczywistość”⁶.

1.1. Kościół w Ewangeliach

Dość zaskakujące jest to, że termin *ekklēsia* występuje w Ewangeliach tylko dwa razy. W pierwszym przypadku jest to tekst z Ewangelii według św. Mateusza (16,13–20), gdzie następuje wyznanie wiary w Jezusa jako Syna Bożego i przekazanie prymatu Piotrowi, którego Jezus nazwał „Skałą”. Zapowiadając ten fakt, Jezus utożsamia się całkowicie z tą wspólnotą. W tym przypadku zostaje to oddane przez wyrażenie greckie: *mou tēn ekklēsian*⁷. Oznacza to, że Kościół, który zostaje założony, należy do Jezusa, jest Jego własnością, natomiast ci, którzy stanowią tę wspólnotę, są jej członkami⁸. Piotr otrzymał bardzo ważną rolę do spełnienia w gronie Dwunastu, ponieważ stanął nie tylko na czele tej wspólnoty, ale także rozpoczął przewodzenie całemu Kościołowi. Zostały mu przekazane „klucze królestwa niebieskiego”, a więc konkretna władza na ziemi, potwierdzona przez Chrystusa. Wyznanie wiary w Jezusa jest niezwykle ważnym momentem, gdyż poprzedza nadanie prymatu Szymonowi Piotrowi i stanowi o tożsamości wspólnoty najbliższych uczniów, w imieniu których Piotr przemawia, stając się tym samym ich reprezentantem⁹.

Drugi raz termin *ekklēsia* występuje u Mateusza, gdzie jest mowa o upomnieniu braterskim: „Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik!”

ciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*, rozdziały 14–28, Częstochowa 2008, s. 127 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 1/2)).

6 Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, w: F. Courth, P. Neuner, *Mariologia. Eklezjologia*, red. W. Beinert, Z. Kijas, Kraków 1999, s. 229 (Podręcznik Teologii Dogmatycznej, 6).

7 Greckie wyrażenia zostały zaczerpnięte z: *Novum Testamentum Graece*, Hrsg. E. Nestle, E. Nestle, K. Aland, J. Karavidopoulos, C. M. Martini, B. M. Metzger, Stuttgart 2012 (Nestle-Aland, 28).

8 Por. Z. Żywica, Szymon Piotr znakiem trwania i jedności Jezusowego Kościoła Żydów i Greków według Mt 16, 13–20, „*Studia Nauk Teologicznych*” 10 (2015), s. 19, <https://doi.org/10.24425/snt.2015.112794>.

9 Por. R. Fabris, *Matteo. Traduzione e commento*, Roma 1996, s. 370–371.

(Mt 18, 17). Nie oznacza to, że te dwie perykopy wyczerpują tematykę Kościoła w Ewangeliach, choć termin ten bezpośrednio już się nie pojawia.

1.2. Wspólnota Kościoła w listach Nowego Testamentu

Obraz Kościoła w listach Nowego Testamentu jest podstawą do budowania dojrzalszego wymiaru i szerszego spojrzenia na jego rzeczywistość. Nie jest to wypracowana nauka o Kościele, czyli eklezjologia, ale stanowi fundament jej rozwoju. Święty Paweł adresował swoje listy do konkretnego środowiska, które uważał za rodzące się wspólnoty, a więc już w nich widział Kościół¹⁰. Podstawowym narzędziem ewangelizacyjnym było dla niego słowo, dzięki któremu mógł głosić Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W listach zatem Kościół jest przede wszystkim wspólnotą, która ma obowiązek ewangelizacji i dawania świadectwa. Taki wymiar wspólnoty jest bardzo konkretny, ponieważ są to osoby, które apostoł poznał lub z którymi współtworzył lokalne Kościoły¹¹.

W listach można również znaleźć duchowy lub mistyczny wymiar Kościoła, gdzie Jezus Chrystus jest „Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem” (Ef 1, 22–23). To sformułowanie stanowi najbardziej znany obraz duchowej rzeczywistości Kościoła i jest także próbą ukazania charakteru tej wspólnoty¹². W hymnie chrystologicznym z Listu do Kolosan czytamy: „I On jest Głową Ciała – Kościoła” (Kol 1, 18 a)¹³. Apostoł nie porzeka na tych obrazach Kościoła, ale próbuje zgłębiać jego istotę i ukazać szerokie spectrum spojrzenia na tę rzeczywistość. W przywołanym już Liście do Efezjan, podkreślając, że ta wspólnota jest bardzo bliska we wzajemnych relacjach, pisze, że chrześcijanie są domownikami Boga, a przez to wspólnie stają się świątynią, którą należy budować również własnymi siłami (por. Ef 2, 19–22).

¹⁰ Por. A. M. Buscemi, *San Paolo. Vita, opera, messaggio*, Jerusaleń 1997, s. 12–17.

¹¹ Niewątpliwie wzorem dla wspólnoty Kościoła może być wież, jaka łączyła apostoła Pawła z gminą chrześcijańską w Filipi, którą możemy nazwać jego umiłowaną wspólnotą wiary. Por. J. Flis, *List do Filipian*, Częstochowa 2011, s. 482–489 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 11).

¹² Por. M. Jagodziński, *Kościół komunii*, Kraków 2022, s. 30–31 (*Myśl Teologiczna*, 110).

¹³ Por. S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, tłum. T. Kukułka, Kraków 2007, s. 29–30 (*Myśl Teologiczna*, 34).

Warto przywołać jeszcze jeden wymiar wspólnoty, w której członkowie tworzą relacje bliskości i szacunku. Styl ich życia ma przypominać, że tworzą oni rodzinę Bożą, i to określenie stosuje święty Paweł w Liście do Tymoteusza, swego współpracownika: „Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3, 15)¹⁴.

Apostoł Narodów poprzez głoszenie Ewangelii, które było dla niego podstawowym obowiązkiem, ale również zaszczytem, ukazuje różnorodność Kościoła, korzystając z obrazów życia codziennego. W Pierwszym Liście do Koryntian (3, 9) do chrześcijan pisze, że są „uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą”. Okazuje się, że w przywołanych fragmentach dość dużo uwagi zostało poświęcone budowaniu w wymiarze duchowym. Święty Paweł wskazuje zatem, że wspólnota to nie rzeczywistość statyczna, założona przez Jezusa, ale dynamiczna, powierzona także wszystkim tym, którzy się z nią identyfikują. Dlatego nieodłącznym elementem jest wysiłek osobisty każdego chrześcijanina, aby Kościół jako Boża budowa mógł wzrastać i się rozwijać¹⁵.

Święty Paweł do wspólnoty w Efezie napisał, że różnorakie powołania, którymi Bóg obdarzył człowieka, służą do budowania Kościoła: „I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego” (Ef 4, 11–12). Na koniec można podkreślić jeszcze jeden wymiar, to jest miłość i szacunek dla tej wspólnoty, którą jest Kościół. W listach znajdującą się informacje o tym, że Paweł poświęcił nie tylko swój czas i talenty, ale również własne życie dla dobra tej społeczności (por. 1 Kor 3, 16–17; Ef 5, 29–30).

¹⁴ Por. S. Haręzga, *Pierwszy i Drugi List do Tymoteusza, List do Tytusa*, Częstochowa 2018, s. 239–242 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 14).

¹⁵ Por. H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999, s. 57–59; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, Częstochowa 2009, s. 172 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 7).

2. Znaczenie Kościoła w „Dzienniczku” świętej Faustyny

W tej części opracowania przedstawimy, jak apostołka miłosierdzia przeżywała i rozumiała Kościół oraz jakie obrazy stosowała na określenie wspólnoty, która była dla niej wyjątkowa.

2.1. Duchowy wymiar Kościoła

Święta Faustyna, opisując Kościół, widziała nie tylko jego zewnętrzną perspektywę, ale przede wszystkim rzeczywistość duchową. W Dzienniczku ukazuje zatem bogactwo nadzwyczajnego wymiaru Kościoła, którego nie widzimy. Pierwszym z obrazów jest wizja wiernych jako żywych członków, wszczepionych w Chrystusa jako Głowę:

Co za radość być wiernym dzieckiem Kościoła. O, jak bardzo kocham Kościół św. i wszystkich w nim żyjących, patrzę na nich jako na żywe członki Chrystusa, który jest głową ich. Zapalam się miłością z miłującymi, cierpię z cierpiącymi, ból mnie trawi, patrząc na oziębłych i niewdzięcznych; wtenczas staram się o taką miłość ku Bogu, aby mu wynagrodzić za tych, którzy Go nie miłują, którzy karmią swego Zbawcę czarną niewdzięcznością (481).

Ten obraz posiada wyjątkowe znaczenie teologiczne. Określa bowiem wspólnotę, jaka istnieje pomiędzy wszystkimi wierzącymi, a szczególnie jedność tejże z Jezusem Chrystusem. Apostołka uwypatnia aspekt dynamiczny – Kościół to żywe członki zespolone z Głową, czyli Chrystusem. Ponadto wskazuje na łączność duchową, dzięki której mogła miłować i cierpieć razem z żywymi członkami Chrystusa. Ta partycypacja w nadprzyrodzonym wymiarze Kościoła była możliwa dzięki jej mistycznemu doświadczeniu¹⁶.

Obraz Ciała Chrystusa złożonego z wielu członków może być nawiązaniem do Pierwszego Listu do Koryntian: „Wy przeto jesteście Ciałem

¹⁶ Stanisław Urbański stwierdza, że „życie mistyczne polega na zjednoczeniu człowieka z Bogiem Trójjedynym przez miłość. Do tego zjednoczenia, a właściwie pełnego uczestnictwa w życiu Bożym, prowadzi długa droga rozwoju wewnętrznego, który jest możliwy dzięki łasce chrztu i bierzmowania” (S. Urbański, *Życie mistyczne błogosławionej Faustyny Kowalskiej*, Warszawa 1997, s. 9).

Chrystusa i poszczególnymi członkami” (12, 27). Kilka wierszy wcześniej Paweł Apostoł uwydatnia, że ta jedność jest owocem chrztu w jednym Duchu (por. 1 Kor 12, 13). Ten nadprzyrodzony wymiar Kościoła jest nazywany mistycznym i obecny jest w dokumentach Soboru Watykańskiego II, w konstytucji *Lumen gentium*: „Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje” (7). Rzeczywistość tę potwierdza święty Paweł w Liście do Kolosan: „I On jest Głową Ciała – Kościoła” (1, 18 a). Ten fragment hymnu chrystologicznego ukazuje Boską godność Chrystusa i dzieło odkupienia dokonane na krzyżu¹⁷. W naturalny sposób z tego dzieła zrodził się Kościół, który umacnia, ożywia i prowadzi Duch Święty. Należy stwierdzić, że Chrystus jest złączony ze swym Kościołem i z każdym wierzącym. Początkiem owego zjednoczenia jest chrzest święty (por. Ga 3, 27), który zespala człowieka z Bogiem.

W Dzienniczku świętej Faustyny odnajdujemy kolejny obraz Kościoła jako duchowego organizmu w Jezusie¹⁸:

W czystych promieniach Twojej miłości zmieniła dusza moja swą cierpkość i stała się owocem słodkim i dojrzałym; teraz mogą być całkowicie pożyteczna Kościołowi przez osobistą świętość, która drgnie życiem w całym Kościele, gdyż wszyscy stanowimy jeden organizm w Jezusie; dlatego wysilam się, aby ziemia serca mojego rodziła owoce dobre, choć może nigdy oko ludzkie ich nie dostrzeże, jednak przyjdzie dzień, że się pokaże, że tym owocem karmiło się i karmić się będzie wiele dusz (1364).

Ten fragment jest tematycznie zbieżny z poprzednim. Niemniej jednak ukazuje jeszcze głębiej perspektywę zjednoczenia wiernych z Chrystusem. Warunkiem koniecznym do tego, by trwać w tym duchowym organizmie, jest osobiste dążenie do świętości. Apostoła poprzez przykład własnego życia zachęca do właściwych wyborów, aby codzienność

¹⁷ Por. E. J. Jezierska, Kościół – domem chrześcijan, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 20 (2012) nr 2, s. 37.

¹⁸ Idea Kościoła przedstawiana jako Ciało Chrystusa pochodzi „z myśli staroegipskiej, fenickiej oraz stoickiej, traktujących ludzkość jako Jednego Człowieka, jako jeden wspólny organizm. Nadawała się ona doskonale do oddania Kościoła jako «Jednego Chrystusa» lub «Jednego Ciała», którego Chrystus jest Głową, a wierzący w Niego Jego ciałem” (Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2012, s. 28).

była odzwierciedleniem wyznawanej wiary. Taka postawa przynosi chwałę Kościołowi, a wierzący stają się pożyteczni dla całej wspólnoty. Święty Paweł do chrześcijan w Efezie napisał, że dary udzielane ludziom przez Boga mają budować Ciało Chrystusa, czyli Kościół, w którym człowiek uświęca się i doskonali (por. Ef 4, 11–13). Jednak świętość we wspólnocie Kościoła nie jest wynikiem jedynie własnego starania i wysiłków. Nadrzędną przyczyną jest łaska Boga bogatego w miłosierdzie. Tak właśnie widziała to święta Faustyna, która modliła się o to, by Jezus dawał jej siły i uzdalniał ją w dążeniu do świętości. To udzielanie się Boga człowiekowi często było przedmiotem jej zachwyty.

Kościół zatem, jako organizm duchowy, to wspólnota¹⁹, w której siostra Faustyna mogła uświęcać się i być pożyteczną dla innych. Mimo to, w tej wspólnocie dostrzegała dwa przeciwieństwa: świętość i grzech, które w żaden sposób nie są bez znaczenia dla życia całego ludu Bożego:

Staram się o jak największą doskonałość, aby być pożyteczną Kościołowi. Większa daleko jest moja łączność z Kościołem. Każdej pojedynczej duszy czy to świętość, czy upadek odbija się w całym Kościele (Dzienniczek, 1475).

Należy podkreślić, że w tym duchowym organizmie nie jest bez znaczenia osobista świętość, a tym bardziej grzech, przez który człowiek zrywa relacje z Bogiem i drugim człowiekiem. Oznacza to, że każde odejście od źródła łaski osłabia wspólnotę Kościoła.

Apostołka Bożego miłosierdzia ukazuje w Dzienniczku także obraz Kościoła jako świątyni Ducha Bożego:

W pewnej chwili po Komunii świętej usłyszałam te słowa: Tyś jest Nam mieszkaniem. W tej chwili odczułam w duszy obecność Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego, czułam się świątynią Bożą, czuję, że jestem dzieckiem Ojca. Nie umiem wytłumaczyć wszystkiego, ale duch to dobrze rozumie (451).

To określenie jest bardzo istotne, ponieważ jeszcze bardziej ukazuje niewidzialną stronę Kościoła świętego. Ten obraz jest dobrze zakorzeniony w tradycji biblijnej, szczególnie u Apostoła Narodów, który w ten

¹⁹ Por. M. Jagodziński, *Kościół komunii*, s. 24.

sposób zwracał się do wspólnoty w Koryncie. W Pierwszym Liście do Koryntian czytamy te słowa: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście” (3, 16–17). Święta Faustyna miała świadomość, że uczestniczy w życiu Bożym poprzez niewidzialną wspólnotę z Bogiem, a jednocześnie ze wszystkimi wierzącymi, z którymi łączyła się duchowo²⁰.

2.2. Żywa wspólnota Kościoła

Apostołka Bożego miłosierdzia, zgłębiając temat Kościoła, używa przy najmniej kilku obrazów, za pomocą których określa, czym jest dla niej ta rzeczywistość. Przynależąc do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, miała świadomość, że jest częścią większej wspólnoty ludzi wierzących²¹. Najpełniej wyraża się to w jej poczuciu osobistej odpowiedzialności nie tylko za osoby bliskie, ale także za wszystkich, którzy są członkami Kościoła:

O Miłości wiekuista, pragnę, aby Cię poznały wszystkie dusze, któreś stworzył. Pragnęłabym się stać kapłanem, mówiłabym nieustannie o miłosierdziu Twoim duszom grzesznym, pogrążonym w rozpacz. Pragnęłabym być misjonarzem i nieść światło wiary w dzikie kraje, by duszom dać poznać Ciebie, by dla nich wyniszczona umrzeć śmiercią męczeńską, jakąś Ty umarł dla mnie i dla nich (Dzienniczek, 302).

²⁰ Katechizm Kościoła katolickiego, 798: „Duch Święty jest «zasadą wszystkich żywotnych i rzeczywiście zbawczych działań w poszczególnych częściach Ciała». Na różne sposoby buduje On całe Ciała w miłości: przez słowo Boże, które jest «władne zbudować» (Dz 20, 32); przez chrzest, przez który formuje Ciała Chrystusa; przez sakramenty, które dają wzrost i uzdrowienie członkom Chrystusa; przez «łaskę daną Apostołom, która zajmuje pierwsze miejsce wśród Jego darów»; przez cnoty, które pozwalają działać zgodnie z dobrem, a wreszcie przez wiele łask nadzwyczajnych (nazywanych «charyzmatami»), przez które czyni wiernych «zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła»”.

²¹ Por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, s. 9–11.

Ten rys odpowiedzialności za innych jest mocno wpisany w jej duchowość. Najczęściej realizowała go poprzez intensywną modlitwę o nawrócenie konkretnego człowieka, o którym dowiedziała się zarówno w sposób naturalny, jak i nadprzyrodzony. W tym drugim przypadku wiązało się to niejednokrotnie z wizją, która przynaglała ją do działania. Postawa świętej Faustyny wskazuje na dojrzałość w wierze i rzeczywistą troskę o dobro i świętość Kościoła. Poprzez mistyczne doświadczenia była świadoma wielkości darów, które otrzymała od Jezusa. Nie zaniebdywała również codziennego uczestnictwa w życiu Kościoła, którego szczytem były dla niej sakramenty. Można stwierdzić, że dla siostry Faustyny najważniejsza była chwała wspólnoty wierzących, a nie jej osobiste potrzeby. Była przekonana, że nie żyje dla własnej satysfakcji, ale dla dobra całego Kościoła (por. Dzienniczek, 1505), który należy do Boga²².

W tym sensie w Dzienniczku znajdujemy obraz Kościoła jako domu Pańskiego, w którym apostołka odnalazła swoje wyjątkowe miejsce:

Kiedy mnie opanowuje niechęć i monotonia co do obowiązków, wtenczas uprzymam sobie, że jestem w domu Pańskim, gdzie nic nie ma małego, gdzie od tego małego czynu mojego, a w sposób przebóstwiony wykonanego, zależy chwała Kościoła i postęp niejednej duszy, a więc nie masz nic małego w zakonie (Dzienniczek, 508).

Przywołane nazwy są próbą zdefiniowania Kościoła – rzeczywistości złożonej, a niejednokrotnie trudnej do opisanie i zrozumienia. Słowa z Dzienniczka mogą znaleźć swoje odzwierciedlenie w tekście świętego Pawła, w liście do współpracownika Tymoteusza: „Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3, 15). Nie może budzić zdziwienia fakt, że wspólnota wierzących stanowi dom, w którym jedynym gospodarzem jest Bóg. Nazwy „dom” używano już w I wieku, odnosząc ją do miejsca, w którym wspólnota gromadziła się na modlitwę i łamanie chleba²³. Można zatem stwierdzić, że apostołka

²² Por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, s. 40.

²³ Były to *Domus ecclesiae*, czyli domy, które stawały się Kościołami, gdzie sprawowano liturgię wczesnochrześcijańską; por. D. Zalewski, *Domus ecclesiae – chrześcijańskie miejsce kultu*, „*Studia Ełckie*” 17 (2015) nr 2, s. 143–144.

czuła się w tej wspólnocie jak we własnym domu, ponieważ była przekonana, że należy do Boga, a Kościół jest Jego domem. Takie potwierdzenie znajdujemy u świętego Pawła: „A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga—zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2, 19–20)²⁴.

Z tym obrazem domu Pana związany jest mocno obraz rodziny Bożej²⁵. Święta Faustyna miała świadomość swojej przynależności do tej rodziny, choćby z faktu, że sam Jezus często zwracał się do niej: *Córko moja*. Jej życie odznaczało się wielką gorliwością w wypełnianiu codziennych obowiązków i wiernością w sprawach, których Jezus żądał od niej. Ponadto wiedziała, że jedność z Chrystusem i Jego Kościołem dokonuje się przez sakramenty święte: chrzest święty, który wszczepia w rodzinę Bożą; sakrament pokuty, który na nowo łączy człowieka z Bogiem; a przede wszystkim Komunii Świętej, w której dokonuje się umocnienie. W tej przestrzeni znalazła dla siebie miejsce i dzięki temu mogła wzrastać duchowo. Dla apostołki Kościół był jak Matka (por. *Dzienniczek*, 1469), ponieważ wychowuje on przez głoszenie słowa, które jest ciągle żywe: „O Kościele Boży, tyś najlepszą Matką, ty jeden umiesz wychowywać i dawać wzrost duszy. O, jak wielką mam miłość i cześć dla Kościoła—tej Matki najlepszej” (*Dzienniczek*, 197).

Obraz Kościoła Matki był dobrze znany już w czasach ojców Kościoła, szczególnie uwydatniony przez Cypriana z Kartaginy, który działał w III wieku naszej ery²⁶. Słowo „matka” jest z pewnością bliskie każdemu człowiekowi i tak było również w przypadku apostołki miłosierdzia, która rozumiała, że jak własna matka, tak również Kościół daje życie,

²⁴ Ewa Jezierska stwierdza, że „Kościół na ziemi jest już «mieszkaniem Boga w Duchu», jest domem chrześcijan, ale nie jest jeszcze pełnym domem Boga, nie jest jeszcze niebem” (E. Jezierska, *Kościół—domem chrześcijan*, s. 38).

²⁵ Katechizm Kościoła katolickiego, 1: „Bóg [...] powołuje go [człowieka] i pomaga mu szukać, poznawać i miłować siebie ze wszystkich sił. Wszystkich ludzi rozproszonych przez grzech zwołuje, by zjednoczyć ich w swojej rodzinie—w Kościele. Czyni to przez swego Syna, którego posłał jako Odkupiciela i Zbawiciela, gdy nadeszła pełnia czasów. W Nim i przez Niego Bóg powołuje ludzi, by w Duchu Świętym stali się Jego przybranymi dziećmi, a przez to dziedzicami Jego szczęśliwego życia”.

²⁶ Cyprian z Kartaginy w *De unitate Ecclesiae* stwierdza, że „nie może mieć Boga za ojca, kto nie ma Kościoła za matkę” (Cyprian z Kartaginy, *De unitate Ecclesiae*, 6, w: św. Cyprian, *Pisma*, tłum. J. Czuj, s.171–193 (*Pisma Ojców Kościoła*, 19)).

troszczy się, pomaga wzrastać oraz wskazuje drogę, na której towarzyszy każdemu wierzącemu²⁷.

Należy przywołać jeszcze jeden biblijny obraz Kościoła jako wspólnoty, często spotykany w Ewangeliach oraz listach Pawłowych. W Nowym Testamencie jest określany słowem *koinonia*, co oznacza najpierw wspólnotę z Bogiem, a także łączność apostoła ze wspólnotą oraz wzajemne więzi między sobą²⁸. Święta Faustyna dobrze poznała życie Boże i relację, jaka łączy Boga w Trójcy Osób z człowiekiem. Dlatego też z całą świadomością zapisała w Dzienniczku te słowa:

Czuję to dobrze, jak Twoja Boska krew krąży w sercu moim; nie ma w tym żadnej wątpliwości, że z tą krwią Twoją przenajświętszą weszła w serce moje miłość Twoja najczystsza. Czuję, że mieszkasz we mnie z Ojcem i Duchem Świętym, a raczej czuję, że ja żyję w Tobie, o Boże niepojęty. Czuję, że się rozpliwam w Tobie, jako jedna kropla w oceanie (478).

Wspólnota Świętej z Bogiem była wyjątkowa, a przez to niemożliwa do poznania dla człowieka, który nie doświadczył tak głębokiego zjednoczenia mistycznego: „Moja wewnętrzna łączność z Bogiem jest taka, jakiej nikt ze stworzeń pojąć nie może, a szczególnie Jego głębia miłosierdzia, która mnie ogarnia” (Dzienniczek, 1049). Apostołka miłosierdzia wiedziała, że komunია z Bogiem jest źródłem budowania tej

²⁷ Jan Paweł II potwierdza, że „celem wszelkiej w Kościele posługi – apostołskiej, duszpasterskiej, kapłańskiej, biskupiej – jest zachować dynamiczną spójność Tajemnicy Odkupienia z każdym człowiekiem. Kiedy uświadamiamy sobie to zadanie, wówczas jeszcze lepiej zdajemy się rozumieć co to znaczy, że Kościół jest matką” (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 22). Ponadto Jan XXIII stwierdza, że „Matka i Mistrzynie wszystkich narodów, Kościół katolicki po to został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, by wszyscy, którzy w ciągu wieków znajdują się na jego łonie i staną się jego członkami, osiągnęli pełnię doskonałego życia i zbawienia” (Jan XXIII, *Encyklika Mater et Magistra*, 15.05.1961, 1).

²⁸ Marek Jagodziński stwierdza, że „Joseph Ratzinger w 1 J 1,3 dostrzegł wszystkie istotne elementy chrześcijańskiego pojęcia komunii. Punktem wyjścia jest spotkanie z wcielonym Synem Bożym – Jezusem Chrystusem, który dociera do ludzi dzięki przepowiadaniu Kościoła. Dzięki temu powstaje wspólnota (komunia) ludzka, oparta na Wspólnocie (Komunii) trójjedynego Boga. Droga do wspólnoty (komunii) z Bogiem prowadzi przez wspólnotę (komunię) Boga z ludźmi, którą jest Chrystus w swojej Osobie” (M. Jagodziński, *Kościół komunii*, s. 39).

ziemskiej komunii z ludźmi²⁹. W jej życiu odbywało się to poprzez łączność z całym Kościołem pielgrzymującym na ziemi, ale również z tym, który zostaje oczyszczany, a więc z duszami potrzebującymi pomocy. Nie brakowało oczywiście tego ostatniego wymiaru Kościoła tryumfującego, co przejawiało się w łączności ze świętymi³⁰.

2.3. Kościół przestrzenią wzrastania

Święta Faustyna miała świadomość, że w Kościele, do którego należy, działa sam Bóg, i Jego udzielanie się było czymś namacalnym. Rozumiała, że ta wspólnota jest potrzebna, by dojrzewać i uświęcać się, jak również stanowi miejsce, gdzie każdy wierzący ma wyjątkową rolę do spełnienia³¹. Apostołka miłosierdzia, przekazując orędzie, które za jej przyczyną zostało objawione światu, chciała mieć potwierdzenie ze strony Kościoła dla wszystkich podejmowanych działań, czyli akceptację spowiedników i przełożonych. Miłość i cześć dla Kościoła wyrażała się przede wszystkim poprzez posłuszeństwo. W tym wymiarze widzialnym była posłuszna swoim przełożonym i kierownikom duchowym. W Dzienniczku zapisała, że kapłani to przewodnicy, którzy mają niezwykle ważną rolę w tej wspólnocie wiary³²:

O mój Jezu, gdyby więcej było takich wodzów duchownych, dusze pod takim kierownictwem w krótkim czasie dochodziłyby do szczytów świętości i nie marnowałyby tak wielkich łask. Ja dziękuję Bogu nieustannie za tę wielką łaskę, że

²⁹ Por. L. Siwecki, *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, red. K. Gózdź, K. Gózdowski, Lublin 2010, s. 160.

³⁰ Katechizm Kościoła katolickiego, 962: „Wierzmy we wspólnotę wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się już szczęściem nieba, i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzmy również, że w tej wspólnocie mamy zwróconą ku sobie miłość miłosiernego Boga i Jego świętych, którzy zawsze są gotowi na słuchanie naszych prośb”. Słowa te zostały zaczerpnięte z nauczania Pawła VI (*Wyznanie wiary* Ludu Bożego, 30).

³¹ Por. J. Morawa, *Znaki prawdziwości Kościoła*, w: *Kościół Chrystusowy*, red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski, Kraków 2019, s. 91 (*Teologia Fundamentalna*, 4).

³² W Dzienniczku dość wiele miejsca apostołka miłosierdzia poświęca kapłaństwu służebnemu, choć takiego określenia wprost nie używa, por. S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, s. 65–71.

raczył w dobroci swojej na mojej drodze życia duchowego [postawić] te słupy świetlane, którzy mi oświecają drogę moją, abym nie błądziła po manowcach albo nie opóźniała [się] w dążeniu do ścisłego zjednoczenia z Panem. Wielką miłość mam dla Kościoła, który wychowuje i prowadzi dusze do Boga (749).

Dojrzewanie w wierze dokonywało się przez uczestnictwo w sakramentach świętych, które dla apostołki były źródłami łaski. Niezastąpioną rolę w formacji stanowiła Eucharystia, a szczególnie adoracja i Komunia Święta. Te momenty stanowiły szczyt zjednoczenia duchowego dla świętej Faustyny³³. Każdego dnia przygotowywała się starannie do Mszy Świętej. Była to dla niej nadzwyczajna chwila, gdyż spotykała się ze swoim Oblubieńcem Jezusem. W Dzienniczku dodała oddzielny zeszytik: „Moje przygotowanie do Komunii Świętej”, a sama przyjęła tytuł „Siostra Maria Faustyna od Najświętszego Sakramentu”. Widać, że ten wymiar eucharystyczny odgrywał niezwykle ważną rolę w jej duchowości, ponieważ była świadoma, że Eucharystia jest szczytem życia Kościoła. Postawa wierności była bardzo wyraźna w relacji oblubieńczej z Jezusem, którego przyjmowała codziennie w Komunii Świętej oraz adorowała w Najświętszym Sakramencie³⁴. Wierność Jezusowi wyrażała się również w modlitwie wynagradzającej: „Jezus dał mi poznać, jak Mu jest miła modlitwa wynagradzająca, mówi mi: «Modlitwa duszy pokornej i miłującej rozbraja zagniewanie Ojca mojego i ściąga błogostawieństw morze»” (Dzienniczek, 320).

Należy podkreślić, że codzienność świętej Faustyny była połączona z życiem duchowym, ponieważ wiara stanowiła fundament jej relacji z Bogiem. Wszystko zaczynała i kończyła modlitwą³⁵. Jeden z piękniejszych tekstów Dzienniczka, ukazujący wartość modlitwy brzmi następująco:

Dusza zbroi się przez modlitwę do walki wszelakiej. W jakimkolwiek dusza jest stanie, powinna się modlić. Musi się modlić dusza czysta i piękna, bo inaczej

³³ Por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, s. 145–149; S. Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, s. 58–60.

³⁴ Por. J. Machniak, *Najuroczystsza chwila. Eucharystia w życiu św. siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 2004, s. 48–54.

³⁵ Por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, s. 168–172.

utraciłaby swą piękność; modlić się musi dusza dążąca do tej czystości, bo inaczej nie doszłaby do niej; modlić się musi dusza dopiero co nawrócona, bo inaczej upadłaby z powrotem; modlić się musi dusza grzeszna, pogrążona w grzechach, aby mogła powstać. I nie ma duszy, która by nie była obowiązana do modlitwy, bo wszelka łaska spływa przez modlitwę (146).

Dla apostołki modlitwa była przede wszystkim rozmową i spotkaniem z Bogiem, ale także stanowiła duchową łączność z tymi, którzy potrzebowali jej pomocy³⁶. Oprócz modlitwy poprzez cierpienie starała się nieść pomoc duchową tym, którzy znajdowali się w sytuacji utraty zbawienia. Doświadczając cierpienia, wiedziała, że może je ofiarować w intencjach Kościoła, i przyjmowała je z chęcią, przeżywała w cichości, mając świadomość, że jest ono łaską. Postawa otwartości wobec cierpienia wynikała z głębokiej miłości do Jezusa: „Im większe cierpienie, tym miłość staje się czystsza” (Dzienniczek, 57)³⁷. W życiu duchowym, dojrzewając każdego dnia, potrafiła przyjmować cierpienia zarówno fizyczne, jak i duchowe, których z pewnością nie brakowało (por. Dzienniczek, 343).

Święta Faustyna była świadoma, że przez cierpienie, posłuszeństwo i wierne życie w zgromadzeniu będzie jednocześnie pożyteczna dla Kościoła (por. Dzienniczek, 894). Ta postawa była wynikiem jej zażyłej relacji z Jezusem. Jednocząc się z Nim, nigdy nie zapominała o tych, których spotkała na drodze swego życia. Myślała o własnym wyniszczeniu, aby być ziarnem, które obumiera, by przyniosło owoc obfity. Dlatego tak ochotnie przyjmowała wszystkie dotykające ją cierpienia. W tym duchu nie mogła dziwić słowa Dzienniczka:

O, co za radość wyniszczać się na korzyść dusz nieśmiertelnych. Wiem o tym, że ziarenko pszeniczne, aby mogło być pokarmem, musi być zniszczone i starte w kamieniach, tak i ja, abym była pożyteczna Kościołowi i duszom, muszę być zniszczona, chociaż na zewnątrz nikt nie dostrzeże mojej ofiary (641).

Taki obraz przywołują słowa z Ewangelii świętego Jana (12, 24–26), gdzie Jezus mówił o tym, że tylko ziarno, które obumiera, może

³⁶ Por. J. Machniak, *Modlę się ciszą. Spotkania ze świętą Faustyną Kowalską*, Kraków 2000, s. 22–28.

³⁷ Por. W. Rebata, *Misterium cierpienia świętej Faustyny*, Lublin 2014, s. 70–73.

przynieść plon obfity. W tym konkretnym przypadku Jezus myślał najpierw o sobie w kontekście odkupienia świata. Te słowa Ewangelii w sposób naturalny odnoszą się do wszystkich, którzy podejmują dziś wezwanie do życia według jej wskazań, stając się naśladowcami Jezusa Chrystusa. Tę prawdę realizowała również apostołka Bożego miłosierdzia, której droga życiowa była ożywiana głęboką wiarą w swojego Mistrza i Pana. Dlatego tak pisze w Dzienniczku: „Wierzę, wierzę i jeszcze raz wierzę w Ciebie, Boga w Trójcy Świętej Jedyne, Ojca, Syna i Ducha Świętego, i we wszystkie prawdy, które mi Kościół Twój święty do wierzania podaje” (1558).

Zakończenie

Misja świętej Faustyny trwa nieprzerwanie w Kościele poprzez wypraszenie miłosierdzia Bożego dla całego świata. Jest ona wyjątkowa, ponieważ człowiek, szczególnie w dzisiejszych czasach, bardzo potrzebuje tego miłosierdzia. Apostołka Bożego miłosierdzia wiedziała, że poprzez modlitwy, cierpienia i ofiary będzie zjednoczona z tą ofiarą, którą złożył Jezus dla zbawienia człowieka. Traktowała to jako osobistą misję i dlatego w Dzienniczku zapisała: „Boże mój, jestem świadoma posłannictwa swego w Kościele św. Ustawicznym wysiłkiem moim jest wypraszać miłosierdzie dla świata. Ściśle łączę się z Jezusem i staję jako ofiara błagalna za światem” (482). Jej życie i doświadczenie mistyczne ukazują, że wszystko to realizuje się wyłącznie we wspólnocie wiary i dlatego miała tak szczególną miłość i cześć dla Kościoła.

Celem niniejszego studium było ukazanie złożonej rzeczywistości Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa – na podstawie pism siostry Faustyny. Z Dzienniczka wyłania się obraz widzialnej wspólnoty Kościoła, a także wymiar duchowy poznany dzięki mistycznemu doświadczeniu. Ponadto apostołka ukazuje, że ta wspólnota była wyjątkowa i dlatego nazywała ją Domem Pana, a przede wszystkim widziała w niej matkę, która prowadzi swe dzieci do zbawienia. Z całą pewnością należy stwierdzić, że przedstawione obrazy uwydatniają wrażliwość duchową świętej, zakorzenioną głęboko w tradycji biblijnej oraz zgodną z nadprzyrodzonym Objawieniem Bożym.

Bibliografia

- Bartnik Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2012.
- Buscemi A. M., *San Paolo. Vita, opera, messaggio*, Jerusalem 1997.
- Cyprian z Kartaginy, *De unitate Ecclesiae*, w: św. Cyprian, *Pisma*, tłum. J. Czuj, s. 171–193 (*Pisma Ojców Kościoła*, 19).
- Fabris R., *Matteo. Traduzione e commento*, Roma 1996.
- Flis J., *List do Filipian*, Częstochowa 2011 (*Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament*, 11).
- Grzechowiak S., *Kościele, kim jesteś? Studium eklezjologii*, Gniezno 2002.
- Hareźga S., *Pierwszy i Drugi List do Tymoteusza, List do Tytusa*, Częstochowa 2018 (*Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament*, 14).
- Jagodziński M., *Kościół komunii*, Kraków 2022 (*Myśl Teologiczna*, 110).
- Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, 30.12.1988.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, 04.03.1979.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja Vita consecrata*, 25.03.1996.
- Jan XXIII, *Encyklika Mater et Magistra*, 15.05.1961.
- Jezierska E. J., *Kościół—domem chrześcijan*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 20 (2012) nr 2, s. 35–43.
- Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.
- Kowalska F., *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2020.
- Machniak J., *Modłę się ciszą. Spotkania ze świętą Faustyną Kowalską*, Kraków 2000.
- Machniak J., *Najuroczystsza chwila. Eucharystia w życiu św. siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 2004.
- Morawa J., *Znaki prawdziwości Kościoła*, w: *Kościół Chrystusowy*, red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski, Kraków 2019, s. 73–137 (*Teologia Fundamentalna*, 4).
- Neuner P., *Eklezjologia—nauka o Kościele*, w: F. Courth, P. Neuner, *Mario-logia. Eklezjologia*, red. W. Beinert, Z. Kijas, Kraków 1999 (*Podręcznik Teologii Dogmatycznej*, 6).
- Novum Testamentum Graece*, Hrsg. E. Nestle, E. Nestle, K. Aland, J. Karavidopoulos, C. M. Martini, B. M. Metzger, Stuttgart 2012 (Nestle-Aland, 28).
- Paciorek A., *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 14–28*, Częstochowa 2008 (*Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament*, 1/2).

- Pié-Ninot S., Wprowadzenie do eklezjologii, tłum. T. Kukułka, Kraków 2007 (Myśl Teologiczna, 34).
- Pismo Święte Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, Poznań 2015.
- Pius XII, Encyklika *Mystici corporis* o Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa i o naszym w nim zjednoczeniu z Chrystusem, 29.06.1943.
- Rebeta W., *Misterium cierpienia świętej Faustyny*, Lublin 2014.
- Rosik M., *Pierwszy List do Koryntian*, Częstochowa 2009 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 7).
- Rusecki M., *Traktat o Kościele*, Lublin 2015.
- Seweryniak H., *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999.
- Siwecki L., *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego Miłosierdzia*, red. K. Gózdź, K. Gózowski, Lublin 2010, s. 147–161.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 16.11.1964.
- Urbański S., *Życie mistyczne błogosławionej Faustyny Kowalskiej*, Warszawa 1997.
- Zalewski D., *Domus ecclesiae* – chrześcijańskie miejsce kultu, „*Studia Ełckie*” 17 (2015) nr 2, s. 139–148.
- Żywica Z., Szymon Piotr znakiem trwania i jedności Jezusowego Kościoła Żydów i Greków według Mt 16, 13–20, „*Studia Nauk Teologicznych*” 10 (2015), s. 15–30, <https://doi.org/10.24425/snt.2015.112794>.